Serce ukryte w terapii – dlaczego bezpieczna więź z rewalidatorem to klucz do rozwoju Twojego dziecka.

Kiedy dziecko trafia na zajęcia rewalidacyjne lub wczesne wspomaganie rozwoju dziecka (WWRD), my, rodzice i nauczyciele, często w pierwszej kolejności myślimy o celach. Chcemy, by maluch zaczął lepiej mówić, sprawniej chwytał ołówek, radził sobie z emocjami czy potrafił skupić uwagę. Przynosimy do gabinetu plany, teczki z dokumentacją i długie listy oczekiwań. Istnieje jednak jeden, najważniejszy fundament, bez którego nawet najnowocześniejsze pomoce dydaktyczne nie przyniosą rezultatu. Tym fundamentem jest **bezpieczna relacja i więź emocjonalna pomiędzy dzieckiem a terapeutą.**

Jako nauczyciele terapeuci doskonale wiemy, że rozwój nie odbywa się w próżni. Dla dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi świat bywa chaotyczny, niezrozumiały, a czasem po prostu trudny. Aby podjąć wysiłek nauki nowych umiejętności, maluch musi czuć się w 100% bezpieczny.

Dlaczego więź w rewalidacji i WWRD jest tak ważna?

Więź w terapii rozwojowej to coś znacznie więcej niż sympatia. To specyficzny rodzaj zaufania, który sprawia, że dziecko chętnie przekracza próg gabinetu. Dlaczego ma ona tak ogromną moc?

- **Redukcja lęku i stresu:** Kiedy dziecko ufa swojemu rewalidatorowi, jego układ nerwowy się wycisza. Znikają mechanizmy obronne, a mózg przełącza się z trybu „przetrwanie” na tryb „otwartość na naukę”.
- **Gotowość do podejmowania wyzwań:** Wiele ćwiczeń rewalidacyjnych zmusza dziecko do mierzenia się z własnymi słabościami. Dziecko, które czuje wsparcie terapeuty, odważy się podjąć próbę, nawet jeśli zadanie wydaje się bardzo trudne. Wie, że w razie niepowodzenia nie spotka go krytyka.
- **Motywacja wewnętrzna:** W atmosferze akceptacji i autentycznej radości z każdego małego sukcesu, dziecko zaczyna ćwiczyć nie dlatego, że musi, ale dlatego, że sprawia mu to przyjemność. Wspólna zabawa staje się najlepszym motywatorem.